

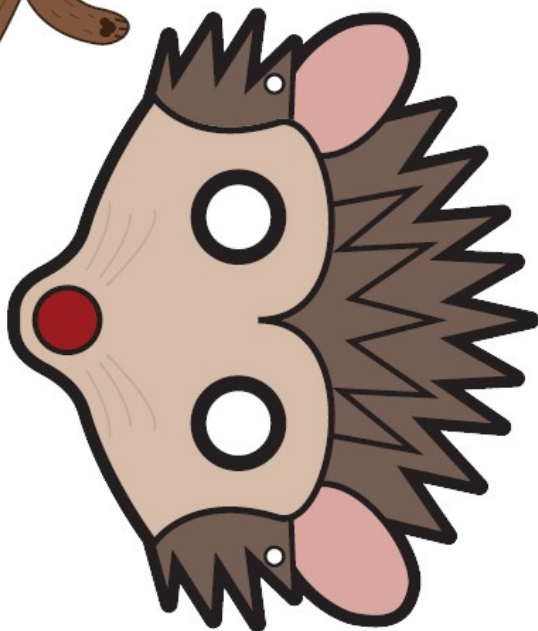
Odkrywają nowe tajemnice DPN czyli „Wydra i Przyjaciele” nr III



To już III numer naszej Gazety, a w nim także nowości. Poznacie np.; jeża Franka, który mieszka w DPN. Wycinając jego podobiznę, możecie na chwilę sami zamienić się w jeża.

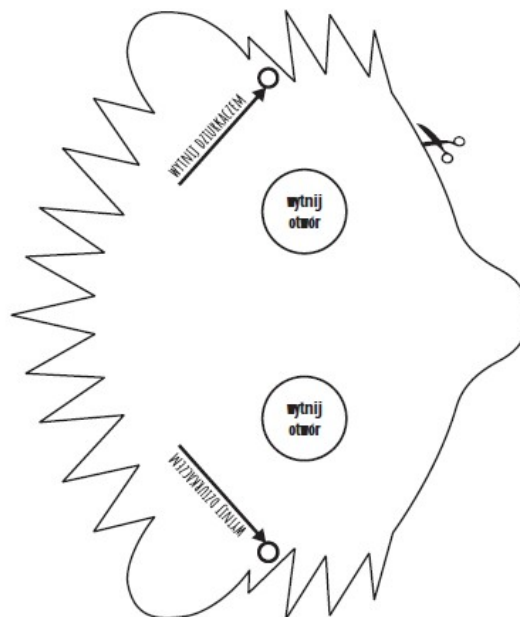


A to jest jeż – Franek. Bardzo towarzyskie zwierzę (lubię z nim rozmawiać) i niezwykle pożyteczne w świecie przyrody, a więc także – ludzi. Pamiętajcie, aby nie krzywdzić jeży lecz o nie dbać. Jaka jest rola jeży w przyrodzie i jakie są ich zwyczaje – o tym przeczytacie w Kalendarium na str. 16.



JAK ZROBIĆ MASKĘ?

1. WYTNIJ MASKĘ I OTWORY
2. PRZYWIĄŻ GUMKĘ DO NAJMNIEJSZYCH OTWORÓW
GOTOWE!



Jesienny spacer, to wycieczka z Panią Ewą, tym razem do niezwykłej osady Ostrowite.

CIEKAWOSTKI I TAJEMNICE DPN

WYCIECZKI Z PANIĄ EWĄ... OSADA OSTROWITE

- Czy będziemy dzisiaj w osadzie, w której stoją domy w kratkę? Spytały mnie dzieci podczas jesiennej wycieczki do Drawieńskiego Parku Narodowego. Okazało się, że już wcześniej były w DPN i to, co najbardziej utkwiło im w pamięci, to właśnie Osada Ostrowite i jej niezwykła zabudowa.

Osada Ostrowite położona jest na rozległej polanie otoczonej starym sosnowym i bukowym lasem. Uroda tego miejsca sprawia, że gdy wjeżdżam lub wchodzę do osady od strony Głuska, zawsze jestem pod dużym wrażeniem sceny niczym z baśni.

- Przez środek przebiega stara, brukowana droga obsadzona starymi lipami i klonami. Gdy spacerujemy tam wiosną mamy nad głowami tunel z soczystej zieleni młodych liści drzew. Z biegiem czasu robi się tam żółto i czerwono. Kora drzew zarasta kępami srebrnych, brunatnych i zielonych porostów. Od lat mieszkańcem alei jest ptasia rodzina kowalików.

Przez środek Osady Ostrowite przebiega droga, a po jednej i drugiej jej stronie stoją zabudowania. Wyraźnie odcinają się od otoczenia białą ścianą podzieloną drewnianymi belkami. I właśnie te drewniane belki wtopione w ścianę zapadły dzieciom w pamięć.

- Ponad 200 lat temu to miejsce tętniło życiem. W 1808 r. osada liczyła ok. 100 mieszkańców i 19 domów. Mieszkali w nich przede wszystkim pracownicy leśni, ale również kowal i młynarz z rodzinami.

Na końcu alei, w północnej części osady, warto odwiedzić przykościelny, ewangelicki cmentarz. Zachowały się tam nagrobki i mogiły z 2 poł. XIX i pocz. XX w., między innymi oryginalny nagrobek kowala z insygniami jego pracy. Dziś pozostały już tylko ruiny muranego kościoła, które potęgują powagę tego miejsca.

Ciekawostka:

Domy w osadzie Ostrowite zbudowane są w konstrukcji ryglowej, co oznacza, że najpierw stawiano się sztywne szkielet z pionowych belek (stópów) i poziomych (rygli) oraz leżących pod i nad nimi podwalin, oczępów oraz zastrzałów, umieszczanych najczęściej w narożnikach ścian. Utworzone między belkami wolne pola, tzw. płytki, wypełniano są stoma, gliną i drewnianymi listewkami (tzw. domy szachulcowe) lub ceglami - (tzw. mur pruski).



Fotografia: Marcin Białatka, DPN



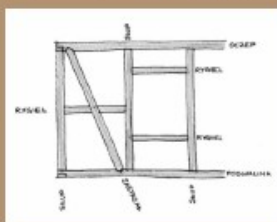
Rysunek: Bartłomiej Baranowski



Fotografia: Marcin Białatka, DPN



Rysunek: Bartłomiej Baranowski



Schemat układu konstrukcji szkieletowo-ryglowej (Rysunek: Alicja Cykałowicz-Tymbarska)

Autor: Ewa Whuk Głował, DPN

Taka wędrówka po Drawieńskim Parku Narodowym może Was zaprowadzić aż do Poznania, a konkretnie do poznańskiego ZOO. To niespodzianka. Przeczytacie o szczegółach na str.: 4 i 5.



W poprzednim numerze Gazety poznaliście Dyrektora Warszawskiego ZOO. Teraz chciałabym przedstawić Wam Panią Ewę Zgrabczyńską, która zarządza poznańskim Ogrodem Zoologicznym. Ma pod swoją opieką mnóstwo zwierząt m.in.: dwie wydry (to moja dalsza rodzina) które wybrały życie w mieście, w tym przypadku – w ZOO przy ul. Krahowej. Otacza je wielu egzotycznych sąsiadów, a wszyscy są jak gwiazdy filmowe, ponieważ Ogrody Zoologiczne odwiedzają tysiące ludzi, aby podziwiać i poznać zwierzęta świata, w tym również wydry.



Wydra europejska jest zwierzęciem niezwykle sprawnym, drobieźnikiem ziemnowodnym, świetnym pływak i łowca. Występuje prawie w całej Europie, w Azji, od koreańskiego półwyspu do Japonii, na południu dochodzi do Wysp Sundajskich. Zamieszkuje również Afrykę Północną, ale w Polsce jest rzadka.

Status gatunku: bliski zagrożenia, co oznacza, że liczebność populacji spada. W diecie przeważają ryby, ale zjada też z ochotą kraby, skorupiaki, owady wodne, ptaki i nawet drobne szaki. Znane są osobniki osiągające wiek nawet 11-18 lat. Samice mogą rozmnażać się w drugim roku życia, samce – od około 18 miesiąca życia, a maluchów bywa nawet do 5 sztuk w miocie.




Malutkie wydrzątka – matka... wrzuca do wody, aby od razu zaczęły pływać. Opiekuje się nimi samotnie. Wydrze futro jest świetnie natłuszczone i po kąpielu – suszone przez wcieranie się w roślinność, piasek, drzewa i kamienie. Wydry... ćwierkają.

Te bardzo charakterystyczne odgłosy często słychać w poznańskim ZOO, gdzie zamieszkały Pedro i Rita.


Na fotografiach z archiwum poznańskiego ZOO Pani Ewa Zgrabczyńska karmi pandki rude.

4

Nigdy nie wiem, która wydra jest która. Pedro czy Rita? A może mi pomożecie? Trzeba tylko pojechać do ZOO w Poznaniu, zrobić zdjęcia podpisując odpowiednim imieniem i przysłać na adres Drawieńskiego Parku Narodowego. Zachęcam do takiej rodzinnej wycieczki.



Pedro jest bardzo przystojnym młodym samcem. Rita – jeszcze szczeniakiem, który został znaleziony w lesie i wykarmiony smoczkiem przez opiekuna w ZOO. Oboje uwielbiają popisy przed publicznością, uczestniczą w treningach medycznych: po to, by oswoić się z obecnością człowieka, a także dotykem, aby bez stresu reagować na zabiegi pielęgnacyjne i weterynaryjne.





Wydry są niezwykle mądre, bardzo ciekawskie: często „skupiają” z postawionymi wibracjami (węzami) zaintrygowane i badające otoczenie.

Pedro uwielbia ryby, którymi często... się bawi. Traktuje je „jak przytulanki i maskotki”.

Potrzeba ochrony wydry europejskiej jest oczywista – mamy nadzieję, że antropopresja (oddziaływanie człowieka na środowisko) przestanie zmniejszać jej populację.

Pracownicy Drawieńskiego Parku najlepiej wiedzą, jak ważna jest ochrona wydry, zwłaszcza, że to zwierzątko ma w swoim herbie, czyli logo.

I wiecie co zrobili, aby jeszcze bardziej zaakcentować potrzebę szczególnej opieki nad wszystkimi wydrami na Ziemi? Zaadoptowali Pedro i Ritę, co oznacza, że teraz (razem z pracownikami poznańskiego ZOO) będą dbać o moich kuzynów. Co za uspaniaty gest! Na wybiegu Pedro i Ritę będzie specjalna tabliczka informująca o tym działaniu, oczywiście z logo DPN.

Fotografie: 1, 2, 3 z archiwum poznańskiego ZOO

Dr Ewa Zgrabczyńska, Dyrektorka ZOO w Poznaniu

5

Jesień może być piękna nawet wtedy, kiedy pada deszcz, bo najlepsze na jesienne słoty są słodkie roboty w rodzinnym gronie. Za oknem zimno i deszcz, a w domu ciepło i pachnie ciastem. Takie chwile zapamiętuje się na całe życie.



ZABAWA DLA CAŁEJ RODZINY NA JESIENNE SEJTY – SŁODKIE ROBOTY

Będą Ci potrzebne:

- jedno opakowanie ciasta francuskiego
- 3 jabłka
- cynamon
- jedno, rozkłócone (roztrzępane) w miseczce, surowe jajko
- cukier puder (do posypania deseru)

- Kup w sklepie, poświęcając na to część swoich oszczędności, ciasto francuskie i 3 średniej wielkości jabłka. Jeśli Rodzice lub Dziadkowie mają sad – przynieś jabłka prosto z drzewa, będą pyszne! Jajko, cynamon i cukier puder na pewno są w kuchennych zapasach, wykorzystaj je.
- Przed pracą w kuchni umyj ręce i utóż fartuszek.
- Przygotuj jabłka: umyj i obierz je. Jeśli nie umiesz jeszcze bezpiecznie postąpić się nożem, poproś kogoś z dorosłych o pomoc. Rozkrój jabłko na ćwiartki (tj. cztery części), wydrąż gniazda nasienne, a każdą z powstałych części przekrój w poprzek na pół, tak jak na rysunku. Obsyp je cynamonem.
- Poproś kogoś dorosłego, aby włączył piekarnik i ustawił temperaturę na 200 stopni Celsjusza.
- Rozwiń ciasto francuskie na dużej desce lub czystym blacie (rozmiar ciasta zwykle 50 cm x 25 cm).
- Pokrój je na 18 części.
- W każdym kwadracie ciasta umieść część jabłka oprószonego cynamonem i sklej szczelnie przy użyciu paluszków tak, aby tworzyły sakiewkę przypominającą też piramidkę. Paluszki umocz w mące, pilnuj żeby nie utworzyły się dziury w cieście! Zdjęcie obok pomoże Ci zobaczyć jak ma wyglądać jedno ciasteczko.






22

- Każdą sakiewkę posmaruj starannie rozkłóconym jajkiem.
- Utóż ciastka na blaszce, wyłożonej specjalnym papierem do pieczenia ciast. Wstaw, pod kontrolą dorosłego, ciastka do piekarnika na ok. 15 minut.
- Po upieczeniu, poproś dorosłego o wyciągnięcie „złotego deseru” z piekarnika (pamiętajcie o ochronnych rękawiczkach!). Lekko ostudzone ciastka, posyp obficie cukrem pudrem.



Teraz zaprosz bliskich na niespodziankę. Najsmaczniejsze są ciastka zaraz po upieczeniu. Łećnie i chrupiące.




Pamiętaj też, jeśli podczas pracy pozostały Ci jabłka, które nie zmieściły się w cieście, zjedz je na surowo, są bardzo zdrowe.



Opracowała: Aleksandra Gancarczyk, DPN

Rysunki: Dominika Fabiśczewska, Estera Lud. Fotografie: Aleksandra Gancarczyk, DPN

23

„Wydra i Przyjaciele” pamiętali także o nowej porcji zabaw dla Was: krzyżówkach, labiryncie, wycinankach, kalkomanii, konkursie. Jest także kolejny wierszyk z cyklu: „Kącik Szuwarka” i ciąg dalszy wydrzej sagi, czyli opowieści o rodzinie Wydry-Przewodniczki.



To nie wszystko. Przekonajcie się sami zgłaszając się po Gazetę do naszych punktów informacyjnych w Drawnie i w Głusku, a także do sklepu internetowego wchodząc na stronę sklep.dpn.pl.

Gazeta „Wydra i Przyjaciele” jest dostępna za darmo dzięki dofinansowaniu WFOŚiGW .

Miłej lektury i do zobaczenia na szlaku DPN z Wydrą-Przewodniczką w grudniu.



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W SZCZECINIE

Data wydruku: 03.07.2024 19:17:57

Adres URL:

<http://dpn.pl/aktualnosci/392-odkrywaja-nowe-tajemnice-dpn-czyli-wydra-i-przyjaciele-nr-iii.html>